

Komentarz



Ropa tania, na Zachodzie wzrosty

Nowością i pewnym zaskoczeniem z ostatnich dni jest skala przeceny ropy naftowej. OPEC nie zgodził się na ograniczenie wielkości produkcji ropy, co wywołało dalszą przecenę surowca. Zgrzytają zębami Rosjanie i Wenezuelczycy uzależnieni od eksportu ropy, jednak dla świata Zachodu spadek cen to paliwo napędzające wzrost gospodarek. Także gospodarki aspirujące do miana rozwiniętych (jak Polska) lub wschodzące, które są konsumentami importowanej ropy, dostały nieoczekiwany prezent pod choinkę. Zachowanie cen ropy może stanowić poważny bodziec wspierający światową koniunkturę makroekonomiczną, a tym samym wzrosty cen na rynkach akcji.

W ostatnim czasie zwracaliśmy uwagę, iż spadki cen akcji na rynkach rozwiniętych sprzed dwóch miesięcy uważamy jedynie za przejściową korektę. Słuszność tego założenia dość szybko zweryfikowało zachowanie amerykańskiego rynku akcji. Na przełomie września i października ceny na parkietach w USA i w Niemczech wyraźnie spadły, szybko oddalając tamtejsze indeksy od jeszcze niedawno ustanowionych rekordowych poziomów. Silne odbicie w USA już na przełomie października i listopada potwierdziło, iż ruch ten był się jedynie korektą w długoterminowym trendzie wzrostowym, a podwyższona nerwowość inwestorów wiązała się z zakończeniem przez Amerykanów kolejnego dużego cyklu zasilania gospodarki skupem aktywów. Na potwierdzenie tezy o krótkoterminowym charakterze spadków na rynku niemieckim musieliśmy poczekać nieco dłużej, jednak na początku grudnia także tamtejszy rynek akcji wzbił się na nowe szczyty. Pomimo przejściowych wahań, na rozwiniętych rynkach akcji nadal trwa hossa, przy czym w USA stan ten utrzymuje się z relatywnie niewielkimi przerwami od początku 2009 roku, a więc już blisko 6 lat!

W Stanach Zjednoczonych gospodarka generuje optymistyczne sygnały. Ostatnie dane o wzroście zatrudnienia potwierdzają dobrą koniunkturę za oceanem i pozwalają na oczekiwanie dalszych wzrostów cen akcji. W Europie ważnym czynnikiem wspierającym wzrost mogą być działania ECB oraz relatywna słabość euro. Perspektywy dla rozwiniętych rynków akcji, pomimo długotrwałej hossy, nadal pozostają dobre.

W Polsce mamy niskie stopy procentowe, taniejącą ropę – ku uciesze większości przedsiębiorstw, relatywnie niską atrakcyjność depozytów bankowych oraz dyskusyjne szanse na kontynuację hossy na rynku obligacji skarbowych. Wszystkie te czynniki powinny zacząć wspierać lokalny rynek akcji w dłuższym terminie. Póki co znajduje się on w stagnacji – fala naprzemiennych spadków i wzrostów, przytrzymująca wyceny spółek w dość wąskim przedziale cenowym, utrzymuje się już ponad rok. W krótkiej, kilkumiesięcznej perspektywie czasu obraz ten może jednak pozostać bez większych zmian.

Zagrożeniem dla wzrostu na rynkach akcji jest niewątpliwie postawa Rosji oraz rozwój konfliktu na Ukrainie. Mimo to uważamy, iż przeważają czynniki pozytywne dla rynków akcji. Do czasu pojawienia się impulsu wyraźnie popychającego polskie indeksy w górę, sugerujemy dalsze utrzymywanie sporej ekspozycji na rynki rozwinięte.

W kontekście spadającej ceny ropy naftowej warto jeszcze nadmienić, iż klienci Skandii, którzy zainwestowali w UFk oparty o cenę ropy naftowej (UBS1), są chronieni przez mechanizm zabezpieczenia ceny na poziomie 1.000 zł (szczegółowo opisany w warunkach produktu).

Z wyrazami szacunku,
Michał Janik
Doradca Inwestycyjny Skandia Życie TU S.A.

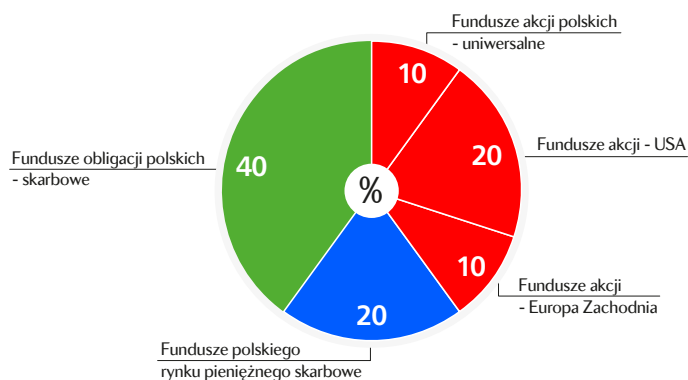
Barometr rynku



Przykładowe portfele

Poniższe zestawienia obrazują przykładowy skład portfeli, stworzonych z uwzględnieniem różnego profilu ryzyka inwestora:

Inwestor o niższej skłonności do ryzyka:



Inwestor o wyższej skłonności do ryzyka:

